

Delegat Polski w Komitecie organizacyjnym

Światowa konferencja handlowa pod egidą ONZ?

GENEWA:

Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ jednomyślnie uchwala rezolucję dotyczącą zwołania światowej konferencji poświęconej handlowi.

Uchwalenie rezolucji poprzedziła długotrwała i ostra dyskusja w Radzie oraz wyłożone negocjacje kulturalne. Najbardziej przeciwko projektowi rezolucji występowały delegacje Francji i Włoch — członków Wspólnego Rynku.

Delegacja polska i delegacja ZSRR, zarówno w swych wystąpieniach, jak i w rozmowach kulturalnych, zdecydowanie popierały idee zwołania pod egidą ONZ międzynarodowej konferencji poświęconej handlowi.

W rezultacie zastrzeżeń i opozycji większości krajów zachodnich, rezolucja, postanawiająca zwołać konferencję, nie określa jej daty. Rezolucja przewiduje powołanie komitetu przygotowawczego, który do lipca 1963 r. ma opracować m. in. porządek dzienny konferencji. W Komitecie przygotowawczym będzie uczestniczyć również przedstawiciel Polski.

Dalsze negocjacje w sprawie światowej konferencji handlowej odbędą się podczas zbliżającej się XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Echo dnia Wokół Konga

Na konferencji prasowej p. o. sekretarza generalnego ONZ, U THANT, dał wyrazie do zrozumienia, że przedstawiona przez premiera Adolfa prezydenta federacji Konga nie oznacza, że kryzys kongijski, wywołany secesją Katangi, znalazł się obecnie na drodze wiodącej do szybkiego jego rozwiązania.

Londyński „Sunday Telegraph” w artykule wstępnym pisał złośliwie o „imperializmie gospodarczym USA” w Katandze. „Sunday Telegraph” dodaje, że jeśli poprzednie stanowisko USA na marginesie sprawy Konga próbowało „kreślić jako kolonializm krajów, afrykańskich w ONZ — obecnie różnie podejrzanie, że perspektywa wyrugowania koncernu „Union Minière” z Katangi staje się coraz bardziej pożądaną dla niektórych silnych grupowań w Waszyngtonie.

W obozie uchodźców z plebiscytu Baluba pod Elisabethville, doszło do masowych demonstracji kobiet w chwili, gdy władze wojskowe ONZ w Katandze przekazały ten oboz administracji Czornego. Zrozpaczone kobiety odmówiły wyjazdu do swych miejsc pochodzenia twierdząc, że tam zostaną zamordowane przez bandy katangijskie. Korespondent AFP stwierdza, że młodzież z tego obozu dołączyła częściowo uniknąć repatriacji uciekając do dżungli. Młodzież ta dysponuje bronią i amunicją, którą udało się jej wykraść żołnierzom tutejskim.

Te obawy uchodźców potwierdzają wiadomości, jakie napłynęły ze strefy Bukama w centralnej Katandze. Wiadomości te mówią o masakrach ludności cywilnej organizowanych przez siły zbrojne Czornego. Strefa Bukama zamieszkała jest przez plemiona Baluba.

Spotkanie Eisenhower-Adenauer

BONN

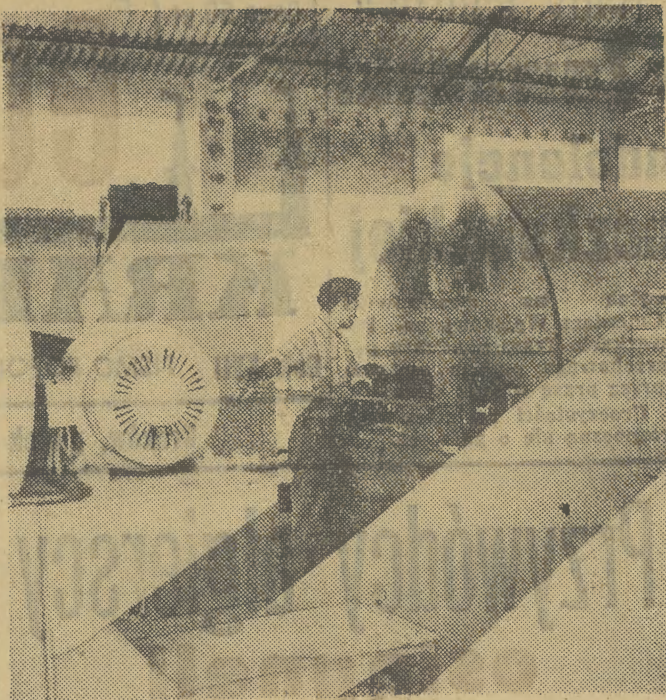
Przebywający z dwudniową wizytą prywatną w NRF b. prezydent USA Eisenhower spotkał się w czwartek z kanclerzem Adenauerem w pałacu Schaumburg, na przeszło godzinnej rozmowie w cztery oczy.

Drż Eisenhower będzie gościem prezydenta Lübkego.

Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy przesłała do sądu akt oskarżenia w sprawie kolejnej grupy przemytników. Oskarżonymi są: Marian Goldberg, Idel Biderman oraz 4 inne osoby. Działalność szajki łączy się z osadzoną już grupą w skład której wchodził m. in. Teoplitowicz. Szajka była powiązana również z innymi grupami przemytniczymi, skazanymi ostatnio za przestępstwa działalności. W sprawach tych zapadły wyroki skazujące na kary aresztu i wysokie grzywny.

Akt oskarżenia zarzuca Goldbergowi i pozostałym, że w okresie od 1957 aż do chwili zatrzymania prowadzili szeroko działalność przestępczą, polegającą na przemyśleństwie w Polsce znacznych ilości złota w sztabach, złotych monet dolarowych i rublowych, okazydowanych i złotych zegarków oraz „chodliwych” artykułów galanterijnych przeznaczonych do nielegalnej sprzedaży. Polski nie-

legalnie wywożone banknoty dolarowe i rublowe, biżuterię, brylanty, srebrny złom i różne wartości dewizowe, a także polską walutę. Grupa Goldberga, składająca się z recydywistów i zawodowych przemytników, zorganizowała na terenie Polski szereg melin i punktów odbioru towaru, działając na oparciu o centralę przemytniczą w Wiedniu i Paryżu, kierowane przez Ludwika Skoczylasa, Michała Radzynera, Benona Holand i innych. Do nielegalnego przetrzutu towarów używano cudzoziemców przyjeżdżających do Polski w charakterze turystów,



Pożyczki i środki produkcji dla gospodarstw zaniedbanych ekonomicznie

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie pomocy państwa dla gospodarstw rolnych zaniedbanych ekonomicznie.

Dotyczy ona tych gospodarstw, które podpadły wskutek klęsk losowych lub braku rąk do pracy, a mają warunki — przy odpowiedniej pomocy — do poprawienia swej sytuacji i rozwoju produkcji.

Uchwała poleca gromadzkim radom narodowym powołanie specjalnych komisji, które stwierdzą, czy dane gospodarstwo ma warunki do podjęcia produkcji 2-3 lat produkcji, mu, ciętnego krajowego poziomu. Właściciele gospodarstw, anym nych za odpowiadające stawia, obop przez uchwałę warunkom, z, a, wiazani są do zawarcia z GRN, i mi umów, ustalających: a, jakie, formy pomocy skorzystają w jakim terminie (w ciągu 2-3 lat) wykazą się niezbędnymi wynikami gospodarczymi.

Uchwała zobowiązuje m. in. prezydenta GRN do zapewniania tym gospodarstwom wszelkiej pomocy w zaopatrzeniu ich w materiały budowlane i środki produkcji (np. ziarno siewne, maszyny).

Dalszym udogodnieniem będą ulgowe warunki spłaty zadłużenia finansowych gospodarstw zaniedbanych oraz korzystne warunki udzielania pożyczek inwestycyjnych i obrotowych.

Jayne Mansfield — bez męża

W Hollywoodzie podano, iż słynna aktorka amerykańska Jayne Mansfield oraz jej mąż Mickey Hargitay podpisali zgodę na separację małżeńską.

Rzecznik Jayne Mansfield oświadczył, że separacja nie oznacza w chwili obecnej wniesienia do sądu sprawy o rozwód. Mimo, iż nie podano szczegółów umowy, rzecznik ujawnił, iż Hargitay opuścić ma wkrótce willę Jayne Mansfield.

Groźna szajka przemytników szmuglowała przez granicę walutę, złoto i biżuterię

legale wywożone banknoty dolarowe i rublowe, biżuterię, brylanty, srebrny złom i różne wartości dewizowe, a także polską walutę.

Grupa Goldberga, składająca się z recydywistów i zawodowych przemytników, zorganizowała na terenie Polski szereg melin i punktów odbioru towaru, działając na oparciu o centralę przemytniczą w Wiedniu i Paryżu, kierowane przez Ludwika Skoczylasa, Michała Radzynera, Benona Holand i innych.

Do nielegalnego przetrzutu towarów używano cudzoziemców przyjeżdżających do Polski w charakterze turystów,

a także obywateli polskich wyjeżdżających za granicę.

Osoby te spełniały rolę kurierów między centralami w Wiedniu i Paryżu, a kierownikami przemytniczych grup w Polsce. Za tę przestępczą działalność kurierzy otrzymywali wysokie wynagrodzenia. Jeden z aresztowanych — Józef Nalazek — b. konduktor wagonów sypialnych międzynarodowego towarzystwa „Wagons-Lits” — w pewnych okresach „zarobił” około 100.000 zł miesięcznie.

O rozmiarach przestępczej działalności szajki Goldberga świadczą fakty nielegalnego wywozu za granicę około

Każdy rolnik, gospodarujący według nowoczesnych zasad wie, że przy suszeniu siana traci ono około 60 proc. wartości białkowych i witaminowych. Istnieją jednak najnowsze sposoby przerobu masy zielonej na wysokowartościową paszę białkową. Uzyskuje się ją przez mechaniczne suszenie w ciepłym gazie węglowym. W Kiełczu, na Opolszczyźnie, buduje się kosztowne 4 mln zł nowoczesną wytwórnię takich pasz, wyposażoną w importowane z Holandii maszyny i urządzenia. Wytwórnia niezależnie od warunków atmosferycznych będzie zdolna wyprodukować w ciągu 1 godziny 10 g mączki z zielonek. Koszt inwestycji zamortyzuje się w ciągu 7 lat. Na zdjęciu: fragment wnętrza nowoczesnej wytwórni do przerobu zielonek.

CAF — fot. Okoński

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWÓCH SIÓSTR

Wczoraj ok. godz. 16. ułonej w Wiśle dwie siostry: 14-letnia Lucyna i 16-letnia Danuta Ofarcz, zamieszkałe w Krakowie przy ul. Kotlarskiej 7. Dziewczęta kapakły się w niedozwolonym miejscu. Mimo rozpoczętej natychmiast i prowadzonej przez kilka godzin akcji ratowniczej nie udało się odnaleźć ich ciał.

Drukarnie dla... konduktorów PKS

Wśród pracowników komunikacji samosą ogromne za- i za granicę budziła kon- interesowanie w „Znana Zabo- struktura inż. St. Zaborowskiego z DOKP w instrum- niu. St. Zaborowski skonstru- ował przenośną drukarnię do drukowania biletów dla busowych. Konduktor mo- ją nosić na pasku obok tor- by służbowej. Całość waży zaledwie 2 kg i posiada wy- miary turystycznego radiod- biornika (170 x 140 x 90 mm).

Z jej pomocą można sporządzać bilety o rozpiętości cen, do 999 zł. Urządzenie to zostało dodatkowo wyposażone w sumator, który automatycznie rejestruje gotówkowy przychód za sprzedane bilety. Ułatwia to konduktorowi roz-

W Pałacu Sztuki w Krakowie otwarto dziś WYSTAWĘ zorganizowaną przez Międzynarodową Unię Architektów

Dobrze się stało, że mamy możliwość obejrzeć w Krakowie wystawę „Architektura i Technika”, której otwarciem odbyło się w dniu dzisiejszym w Pałacu Sztuki. Zorganizowana przez Międzynarodową Unię Architektów (U. I. A.) i eksponowana przed rokiem na kongresie U. I. A. w Londynie — wystawa, dzięki staraniom Stowarzyszenia Architektów Polskich, zawędrowała obecnie do Polski. Choć jak wynika z tytułu teoretycznie wystawa winna obrazować wpływ techniki na nowoczesną architekturę — odnosi się wrażenie, że dobór eksponowanych obiektów został dokonany nie tylko z punktu widzenia powiązań architektury z techniką, lecz pod kątem ogólnych wartości architektonicznych. Zresztą należałoby raczej określić całość jako wystawę fotografii artystycznej o tematyce architektury współczesnej, przyznając równocześnie, że oba te zastrzeżenia wyszły raczej wystawie na korzyść.

Na całym świecie szybki postęp techniki zrewolucjonizował architekturę, dyktując nowe rozwiązania. Nowe materiały, nowe metody pracy, nowe śmiałe konstrukcje, ekonomia budowy — oto warstwy pracy współczesnego architekta. A na drodze rozwoju techniki mają bogate możliwości wypowiedziania się formy plastyczne i tradycje poszczególnych narodów.

Wśród 350 eksponowanych realizacji znalazło się 17 prac polskich i te oczywiście interesują nas najbardziej. To dużo i mało — dużo, bo wśród

wybranych obiektów z całego świata zajmują one w każdym dziale poczesne miejsce — mało, bo nie stanowią w żadnym wypadku reprezentatywnego udziału całokształtu dorobku polskiej architektury. Jeśli można przy tej okazji pogrymasić, to ubolewamy, że zestaw polskich projektów robi wrażenie przypadkowego, a prace w ogromnej większości pochodzą jedynie ze środowiska warszawskiego. Ogólnie jednak stwierdzić można, że pokaz prac polskich jest sukcesem nowoczesnych rozwiązań konstrukcji żelbetonowych na poziomie światowym. Zwraca uwagę fakt, że autorem konstrukcji niemal połowy polskich projektów jest inż. W. Zalewski.

Możliwość stworzenia lepszego zaspakajania potrzeb i bardziej prawidłowych ekonomicznie i społecznie warunków życia ludzkiego leży m. in. w rozwoju techniki. Celem wystawy jest podkreślenie tego zjawiska, pokazanie perspektyw przyszłości w oparciu o nową architekturę.

ADAM BERESTYŃSKI

Prez. Kekkonen potępia ekscesy antyfestiwalowe

Prezydent Finlandii Kekkonen oświadczył 2 bm., że antyfestiwalowe awantury urządzane wieczorami w Helsinkach przez gromadę nieodpowiedzialnych wyrostków, przynoszą ujemne dobru i mieniu neutralnej Finlandii. Kekkonen wyraża ubolewanie z powodu ekscesów i zaznacza, że jego oburzenie podziela cały naród Finlandii.

Prezydent dodaje, że początkowo nie zamierzał być obecny na każdej imprezie festiwalowej, gdyż wie, że wśród mieszkańców kraju nie ma zgody na poglądów na temat Festiwalu. Obecnie jednak zmienił decyzję i postanowił udać się w czwartek wieczorem na festiwalowy koncert węgierskiej grupy artystycznej.

Warto zaznaczyć, że 1 bm. Związek Studentów Finlandii w specjalnym oświadczeniu odciał się od antyfestiwalowych wystąpień.

Srodowy wieczór minął w Helsinkach bez zakłóceń.

Bezprawna decyzja junty wojskowej w Peru

Według doniesień z Limy, reakcyjna junta wojskowa, która zagarnęła władzę w Peru, zabroniła delegacji peruwiańskiej na Światowy Kongres Pokoju, który odbył się w Moskwie, powrotu do kraju.

Władze w Limie zabroniły członkom delegacji wysiadania z lądującego samolotu. O dalszych losach delegacji nie ma wiadomości.

Kronika wypadków

W czasie zderzenia na skrzyżowaniu ul. Zakopiańskiej i Wrocławskiej z motocyklem, doznała ogólnych obrażeń 39-letnia Wanda Lesiakowska, zam. przy ul. Światowida 4, która jechała na tylnym siedzeniu motocykla.

W Myślenicach samochód osobowy, prowadzony przez 23-letniego Stanisława Michura, zam. w Koberzynie, najechał na 64-letniego Józefa Pliha z Myślenic, który naprawiał stojący przy kra- węzku ręczny wózek. J. Pliha doznał ciężkich obrażeń i prze- bywa w szpitalu w Myślenicach.

Wieloletnie doświadczenie w produkcji filmu „Czerwone berety” poszukiwane
STATYSTÓW — mężczyzn w wieku od lat 17 do 20, **TKO**
BARDZO KRÓTKO
OSTRZYŻONY **CH.**
Zgłoszenia: Kraków, tel. 336-00
(Prosić: „Czerwone berety”)

Krewna Kazimierza Pułaskiego 7-letnia Wandzia Bińczyk złożyła wizytę w Białym Domu

Przed siedzibę prezydenta w Waszyngtonie zajęła kilka limuzyn. Z lśniących „Fordów”, „Cadillaców” i „Pontiaców” wysypało się kilkunastu ubranych na wizytę gentlemanów. Jeden z nich prowadził za rękę drobną dziewczynkę, która żywo rozglądając się dokoła, raz po raz pytała o coś po polsku...

Była to 7-letnia warszawianka, Wandzia Bińczyk, udająca się do Białego Domu, aby złożyć wizytę — zapewne jako jeden z najmłodszych gości — prezydentowi USA.

Kim jest Wandzia Bińczyk? Co sprawiło, że tę czarnowłosą 7-letnią warszawiankę przyjmuje sam prezydent Kennedy?

Wandzia jest w siódmym pokoleniu prawnuczką bohatera walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych — Kazimierza Pułaskiego. Dziewczynka przebywała w ub. roku w USA wraz z babcią jako gości Fundacji im. Pułaskiego. Ukoronowaniem podróży za Ocean była wizyta w Białym Domu.

Wandzię spotkaliśmy na uroczystości otwarcia w Warszawie szkoły nazwanej imieniem jej słynnego przodka. Wykorzystaliśmy to jako okazję do przeprowadzenia pier-

wszego dla prasy krajowej wywiadu z najmłodszym potomkiem generała Pułaskiego. Nawiązujemy do zeszłorocznej wizyty w Białym Domu. Wandzię wyrecza w odpowiedzi jej babcia.

— Wizyta w Białym Domu trwała 30 minut. Na prezydenta oczekiwaliśmy w obszernej sali przyjęć. Wszedł uśmiechnięty, ubrany w szary garnitur. Wandzia ładnie się ukloniła, po czym została gospodarzowi przedstawiona przez działaczy z Fundacji. Nawiasem mówiąc, wnuczka uchyliła się „ukłonu dla prezydenta” w lustrze hotelowym... Wandzia miała na sobie seledynową sukienkę, głowę ozdabiała duża kokarda, rzecz jak mi się zdaje, nieznana w USA.

— Wandziu, podobno na powitanie recytowałaś prezydentowi wierszyk? — pytam.

— Nauczyłam się po angielsku wierszyka dzieci amerykańskich. Gdy tylko skończyłam mówić, pan Kennedy zaczął klaskać.

— Zdaje się, że wręczyłaś prezydentowi jakieś prezenty? — Tak, proszę pana. Dla niego oboje obraz i bursztyn, a dla córeczki Karoliny polską laleczkę. Pan Kennedy podziękował mi i potem już cały czas się do mnie uśmiechał...

Wyjaśnienia dziecka uzupełnia babcia:

— Ciekawa historia wiąże się z ofiarowanymi Kennedy'emu bursztynami. Otóż pochodzi ona z czasów Pułaskiego. Wyluskali je niegdyś z piasku morskiego żołnierze Pułaskiego i następnie podarowali je swemu generałowi. Bursztyny przechowały się u jednego z potomków Pułaskiego, mieszkającego w Stanach.

— Podobno Wandzia ma wkrótce znowu odwiedzić Stany Zjednoczone?

— Dochodzą nas wprawdzie takie wieści z USA, ale brak na razie oficjalnego potwierdzenia. Wandzia uczy się jednak wytrwale angielskiego. A w ogóle jest pilną uczennicą. Przeszła właśnie do drugiej klasy z bardzo dobrym wynikiem, za co otrzymała odznakę wzorowego ucznia. Pokrewieństwo z Kazimierzem Pułaskim zobowiązuje...

Rozm. Zbigniew Rogowski

36 nowych miast powstało w Polsce

36 dotychczasowych osiedli awansowało — dzięki uchwałom Prezydium Rady Ministrów do godności miast. Wśród nich znajdują się znane uzdrowisko Szczawnica, Iłowa w pow. żagańskim w woj. zielonogórskim, a także Suchedniów i Cmielów w woj. kieleckim.

Sąd Najwyższy postanowił...

Kto odpowiada za felczera?

Kiedy Klemens W. zachorował i wezwał Pogotowie Ratunkowe, karetka przywoziła felczera, który zastępował lekarza dyżurnego na Stacji Pogotowia. A felczer zastrzyknął mu sulfathiazol tak nieszczęśliwie, że uszkodził przy tym nerw kulszowy, spowodował trwały niedowład prawej nogi chorego.

Sprawa Klemensa W. o rentę miesięczną i jednorazowe zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne wytoczona władzy zwierzchniej Pogotowia Ratunkowego tj. prezydium WRN, zawędrowała aż do Sądu Najwyższego.

Powszechnie uznana zasada prawa głosi, że zakład społecznej służby zdrowia nie odpowiada za szkodę wyrządzoną pacjentowi przez zawiniony błąd lekarza, o

ile błąd ten dotyczy diagnozy i terapii. Zasada ta opiera się na założeniu, że w tych dziedzinach lekarz jest całkowicie niezależny od zatrudniającej go instytucji i że w zakresie przyjętej metody i sposobu leczenia nie mogą go wiązać żadne polecenia kierownictwa zakładu. Odpowiedzialność ponosi więc sam lekarz.

W sprawie Klemensa W. chodziło więc o ustalenie czy wykonanie zastrzyku należy do dziedziny terapii, czy też jest to czynność z zakresu organizacji opieki nad chorym. I problem podstawowy: czy zasady odpowiedzialności lekarzy obejmują również felczarów?

Sąd Najwyższy uznał, że wykonanie zastrzyku nie można zali-

czyć do zakresu diagnozy i terapii lekarskiej. A jeśli chodzi o regulatywność działalności lekarzy, to są one — zdaniem Sądu Najwyższego — uzasadnione szczególnym zaufaniem, jakim cieszą się lekarze z uwagi na kwalifikacje zawodowe uzyskane w czasie długotrwałych studiów. Natomiast fel-

czery, którzy podlegają kontroli lekarzy nawet w zakresie tych czynności do których są uorawieni, nie mogą być uznani za pracowników niezależnych od zatrudniających ich instytucji i nie związanych poleceniami kierownictwa zakładu. Dlatego zakład ponosi za felczera odpowiedzialność cywilną.

Klemens W. wygrał sprawę o rentę i zadośćuczynienie za ból i cierpienia fizyczne. (M. B.)

Sąd Najwyższy uznał, że wykonanie zastrzyku nie można zali-

czyć do zakresu diagnozy i terapii lekarskiej. A jeśli chodzi o regulatywność działalności lekarzy, to są one — zdaniem Sądu Najwyższego — uzasadnione szczególnym zaufaniem, jakim cieszą się lekarze z uwagi na kwalifikacje zawodowe uzyskane w czasie długotrwałych studiów. Natomiast fel-

czery, którzy podlegają kontroli lekarzy nawet w zakresie tych czynności do których są uorawieni, nie mogą być uznani za pracowników niezależnych od zatrudniających ich instytucji i nie związanych poleceniami kierownictwa zakładu. Dlatego zakład ponosi za felczera odpowiedzialność cywilną.

Klemens W. wygrał sprawę o rentę i zadośćuczynienie za ból i cierpienia fizyczne. (M. B.)

Sąd Najwyższy uznał, że wykonanie zastrzyku nie można zali-

czyć do zakresu diagnozy i terapii lekarskiej. A jeśli chodzi o regulatywność działalności lekarzy, to są one — zdaniem Sądu Najwyższego — uzasadnione szczególnym zaufaniem, jakim cieszą się lekarze z uwagi na kwalifikacje zawodowe uzyskane w czasie długotrwałych studiów. Natomiast fel-

czery, którzy podlegają kontroli lekarzy nawet w zakresie tych czynności do których są uorawieni, nie mogą być uznani za pracowników niezależnych od zatrudniających ich instytucji i nie związanych poleceniami kierownictwa zakładu. Dlatego zakład ponosi za felczera odpowiedzialność cywilną.

Klemens W. wygrał sprawę o rentę i zadośćuczynienie za ból i cierpienia fizyczne. (M. B.)

Sąd Najwyższy uznał, że wykonanie zastrzyku nie można zali-

czyć do zakresu diagnozy i terapii lekarskiej. A jeśli chodzi o regulatywność działalności lekarzy, to są one — zdaniem Sądu Najwyższego — uzasadnione szczególnym zaufaniem, jakim cieszą się lekarze z uwagi na kwalifikacje zawodowe uzyskane w czasie długotrwałych studiów. Natomiast fel-

czery, którzy podlegają kontroli lekarzy nawet w zakresie tych czynności do których są uorawieni, nie mogą być uznani za pracowników niezależnych od zatrudniających ich instytucji i nie związanych poleceniami kierownictwa zakładu. Dlatego zakład ponosi za felczera odpowiedzialność cywilną.

Klemens W. wygrał sprawę o rentę i zadośćuczynienie za ból i cierpienia fizyczne. (M. B.)

Sąd Najwyższy uznał, że wykonanie zastrzyku nie można zali-

czyć do zakresu diagnozy i terapii lekarskiej. A jeśli chodzi o regulatywność działalności lekarzy, to są one — zdaniem Sądu Najwyższego — uzasadnione szczególnym zaufaniem, jakim cieszą się lekarze z uwagi na kwalifikacje zawodowe uzyskane w czasie długotrwałych studiów. Natomiast fel-

czery, którzy podlegają kontroli lekarzy nawet w zakresie tych czynności do których są uorawieni, nie mogą być uznani za pracowników niezależnych od zatrudniających ich instytucji i nie związanych poleceniami kierownictwa zakładu. Dlatego zakład ponosi za felczera odpowiedzialność cywilną.

Klemens W. wygrał sprawę o rentę i zadośćuczynienie za ból i cierpienia fizyczne. (M. B.)

Sąd Najwyższy uznał, że wykonanie zastrzyku nie można zali-

czyć do zakresu diagnozy i terapii lekarskiej. A jeśli chodzi o regulatywność działalności lekarzy, to są one — zdaniem Sądu Najwyższego — uzasadnione szczególnym zaufaniem, jakim cieszą się lekarze z uwagi na kwalifikacje zawodowe uzyskane w czasie długotrwałych studiów. Natomiast fel-

czery, którzy podlegają kontroli lekarzy nawet w zakresie tych czynności do których są uorawieni, nie mogą być uznani za pracowników niezależnych od zatrudniających ich instytucji i nie związanych poleceniami kierownictwa zakładu. Dlatego zakład ponosi za felczera odpowiedzialność cywilną.

Klemens W. wygrał sprawę o rentę i zadośćuczynienie za ból i cierpienia fizyczne. (M. B.)

Sąd Najwyższy uznał, że wykonanie zastrzyku nie można zali-

czyć do zakresu diagnozy i terapii lekarskiej. A jeśli chodzi o regulatywność działalności lekarzy, to są one — zdaniem Sądu Najwyższego — uzasadnione szczególnym zaufaniem, jakim cieszą się lekarze z uwagi na kwalifikacje zawodowe uzyskane w czasie długotrwałych studiów. Natomiast fel-

czery, którzy podlegają kontroli lekarzy nawet w zakresie tych czynności do których są uorawieni, nie mogą być uznani za pracowników niezależnych od zatrudniających ich instytucji i nie związanych poleceniami kierownictwa zakładu. Dlatego zakład ponosi za felczera odpowiedzialność cywilną.

Klemens W. wygrał sprawę o rentę i zadośćuczynienie za ból i cierpienia fizyczne. (M. B.)

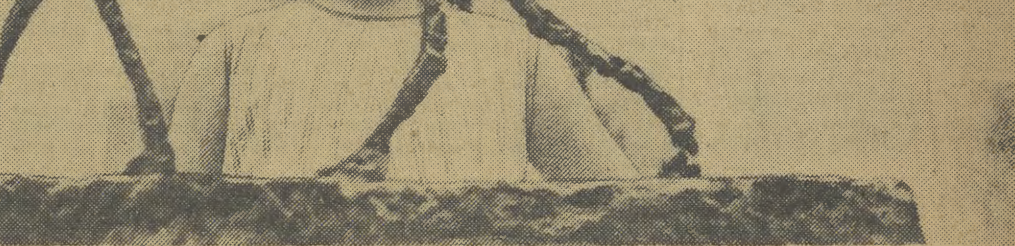
Sąd Najwyższy uznał, że wykonanie zastrzyku nie można zali-

czyć do zakresu diagnozy i terapii lekarskiej. A jeśli chodzi o regulatywność działalności lekarzy, to są one — zdaniem Sądu Najwyższego — uzasadnione szczególnym zaufaniem, jakim cieszą się lekarze z uwagi na kwalifikacje zawodowe uzyskane w czasie długotrwałych studiów. Natomiast fel-

czery, którzy podlegają kontroli lekarzy nawet w zakresie tych czynności do których są uorawieni, nie mogą być uznani za pracowników niezależnych od zatrudniających ich instytucji i nie związanych poleceniami kierownictwa zakładu. Dlatego zakład ponosi za felczera odpowiedzialność cywilną.

Klemens W. wygrał sprawę o rentę i zadośćuczynienie za ból i cierpienia fizyczne. (M. B.)

Sąd Najwyższy uznał, że wykonanie zastrzyku nie można zali-



B. Pieczonkova

Alarm na ziemi krakowskiej — trwa!

Kilkudniowy ulewny deszcz i oto — lustro wody w górskich rzekach i potokach gwałtownie się podnosi. Jeszcze kilka dni deszczowych i oto — woda nie mieści się już w rzecznym korycie. Alarm!

Z opadnięciem wezbranych wód nie ustępują bynajmniej skutki szalejącego, nawet przez krótki okres czasu, żywiołu. Zniszczone zasiewy, zamulone pola, w zwirowiska i płaszczyzny łachy zamienione uprawne grunty, zerwane mosty i mostki, zniszczone drogi...

350 mln zł

Jak długo jeszcze trwał będzie ten alarmowy stan dla ziemi krakowskiej? Jak długo niekać nas będą powodzie, które nieraz określamy tylko wylewami rzek, ale jak byśmy tych katastrof żywiołowych nie nazwali, zawsze wiążą się one z niebezpieczeństwem dla ludzi i naszego majątku indywidualnego i narodowego?

Niestety, musimy sobie powiedzieć, że najbliższe lata nie przyniosą jeszcze pełnego zabezpieczenia naszego województwa przed powodzią. Bo musimy zdać sobie sprawę z tego, że aby zabezpieczenie takie uzyskać trzeba posiadać m. in. w rejonie naszych rzek,

Soly, Skawy, Raby, Dunajca, zbiorniki zdolne pomieścić ok. 600 mln m sześć wody. Obecnie zaś daleko nam jeszcze do tego. Niemniej jednak pierwszy etap robót zabezpieczających województwo już się rozpoczął. Mamy tu na myśli przede wszystkim budowę zbiorników na Sole, w Tresnej i Czańcu pow. Żywiec.

Warto dodać, że w poważnym koszcie budowy zbiornika w Tresnej uczestniczą Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. Oddanie bowiem zbiorników na Sole oznacza przede wszystkim zabezpieczenie przed skutkami powodzi, a także zmagazynowanie wody z myślą o okresach posuchy.

Tak więc wyrównane zostaną przepływy wody w Sole, na czym bezzwzględnie skorzystają Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, a także zakłady przemysłowe Bielska, Żywca i in. miast czerpiących wodę z tej rzeki. Pewna ilość wody będzie również mogła iść z Soly na zaspokojenie potrzeb Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.

Jeżeli chodzi o akcję zabezpieczenia pow. żywieckiego przed skutkami powodzi to wymienić tu trzeba także planowane na lata do 1965 r., budowy zbiorników na potokach Sopotnia w Sopotni i Koszarawie w Przyborowie. Nadmienić należy że wylewy tych potoków są szczególnie niebezpieczne.

Niezwykle kapryśną górską rzeką jest także Skawa. W Grodzisku pow. Wadowice na Skawie w niedługim już czasie ma być oddany do użytku jaz.

Zarówno jednak Żywiec — czynna jak i Wadowickie — wy-
magają

dalszych inwestycji wodnych,

które nie są ujęte w planie na najbliższe lata. W pow. Żywiec niezbędne są zbiorniki w dorzeczu Soly, m. in. w Złotnej, Ujsołach, Zabnicy i Leśnicy. W pow. wadowickim niezbędny jest zbiornik na Skawie w Świnnej Porębie.

Równocześnie istnieje pilna konieczność budowy zbiornika na Rapie w Stróży lub Dobczycach i oczywiście budowa zbiorników na Dunajcu. Te inwestycje przewidziane są jednak dopiero na lata późniejsze. Będą one wymagały kolosalnych robót i miliardowych nakładów.

Na Skawie powstaną zbiorniki zdolne zmagazynować 260 mln m sześć wody, na Rabie zbiorniki o pojemności 300 mln m sześć. Kaskada Dunajca, na którą przewiduje się wydatkowanie ok. 4 mld zł, posiadać będzie olbrzymie zbiorniki wodne. Łącznie z już istniejącymi zbiornikami w Rożnowie i Czchowie pomieszczą one z górą 1 mld m sześć wody!

Oczywiście wielkie prace wykonywane będą również w rejonie Wisły, żeby tylko wspomnieć o zaplanowanym na lata najbliższe ukończeniu budowy stopnia w Dablu i ka-

nału żeglugowego Łączany — Skawina, budowę stopnia wodnego „Kościszko” w Przegorzalach oraz na lata dalsze kontynuowaniu kanalizacji górnej Wisły i Przemysłu.

Ani jeden termin przy wykonywaniu inwestycji wodnych w Krakowskim nie może być niedotrzymany! Inwestycje wodne są bowiem „gardiowym” problemem dla ziemi krakowskiej, w której alarm powodziowy — trwa!



W filmowej wersji styl, dziś powieści Lampedusa „Lampart” w roli księcia Saliny wystąpi Burt Lancaster. Wąsy i bokobrody zmieniły nieco twarz tego młodego i uroczego artysty znaną nam z innych filmów. Obok Lancastera wystąpi Alain Delon w roli Tancreda.

(bk)

Głos zamiast pisma

Brytyjski wynalazca, prof. Timpes zaprezentował na Targach Technicznych w San Francisco maszynę do zapisywania dźwięków na arkuszach z folii aluminiowej, przypominającej papier. Maszyna ta może — zdaniem wynalazcy — zastąpić maszyny do pisania. Zamiast pisać list, dyktuje się go maszynie i wkłada do zwykłej koperty, zaadresowanej jednak przy pomocy pisma. Odbiorca wkłada otrzymany list do maszyny, która go odczytuje autentycznym głosem nadawcy. Zapis głosu na folii aluminiowej jest bardzo trwały i może być odczytywany kilkaset razy. (S.W.)

Okruchy ze świata

KANDYDAT NA WICEPREZYDENTA

PARYŻ. Na jednej z konferencji zapytano francuskiego ministra informacji, Alaina Peyrefitte, kogo de Gaulle typuje na stanowisko wiceprezydenta Republiki Francuskiej. Peyrefitte odpowiedział: „Jedynym wiceprezydentem, którego ja mógłbym zaakceptować byłby Adenauer”.

LEGIA I HONOR

Jacques Soustelle, były francuski minister informacji, zażarty zwolennik „Algierii francuskiej”, za co został zdymisjonowany przez de Gaulle'a w 1960 roku, zrobił w tych dniach demonstracyjny gest: odesłał władzom swój Krzyż Oficerski Legii Honorowej i medal wojskowy za udział w ruchu oporu.

TATA I CÓRKA

KARACZI. W stolicy Pakistanu odbyła się wielka demonstracja kobiet na znak protestu przeciwko wydaniu ustawy o przywróceniu w kraju poligamii. Ustawę taką podpisał prezydent Pakistanu Ajuba Khana. Na czele demonstracji szła 34-letnia Auragzeb, córka prezydenta.

NERWOWY FRANK

CHICAGO. Popularny pieśniarz amerykański Frank Sinatra bawił niedawno na gościnnych występach w Monako. Pewnego wieczoru, gdy kelner hotelowy zwiózł z przyniesieniem mu do pokoju zamówionych trunków, nerwowy „Frankie” tak się uniósł gniewem, że rozbił w „drobny mak” zażytkowy fotel z epoki Ludwika XVI. Po powrocie do Chicago Frank Sinatra pożalował swego wybrzyku i przesłał dyrekcji hotelu w Monako czek jako odszkodowanie za uszkodzony fotel.

PRZYZWYCZAJENIE ZNACZY MIŁOŚĆ

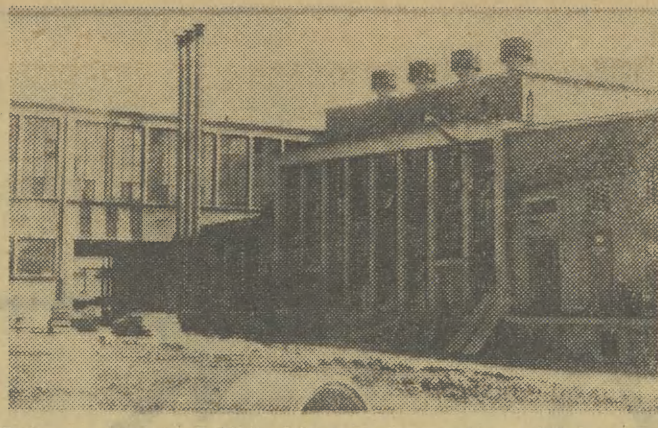
NEWY JORK. Słynna, nie starzejąca się nigdy Marlena Dietrich opublikowała niedawno własny słownik. Pod hasłem „przyzwyczajenie” widnieje wzmianka: „Często bierze się to za miłość”. Obok hasła „Hemingway” Marlena napisała: „mój osobisty Gibraltar”. W słowniku brak jednak słowa „nogi”. — Zbyt dużo już mówiono na temat moich nóg, aby miały jeszcze zajmować miejsce w słowniku — oświadczyła gwiazda. (m. j.)

CO WYKAZAŁ EZON ŚLUBÓW W INDIACH?

Mimo obowiązującego w Indii zakazu zawierania małżeństw przez dzieci, ubiegły sezon ślubów — przypadający na początek wiosny — przysporzył władzom indyjskim ponownie wiele kłopotów.

Jak podaje prasa indyjska — w jednym tylko stanie Gudżarat, w sezonie tym zawarto ok. 25 tys. związków małżeńskich, w których oboje małżonkowie byli nieletni.

Prasa wskazuje, iż władze nie są w stanie zapobiec tym praktykom, wywodzącym się z wiekowej tradycji. Małżeństwa dzieci aranżowane są oczywiście przez rodziny młodych par.



Budowane obecnie Zakłady Mięsne w Rzeszowie należą do największych i najnowocześniejszych w kraju. Produkować one będą rocznie 20 tys. ton mięsa, 2,5 tys. ton wędlin, 1000 ton konserw, tyle samo szynki i poledwie oraz 1000 ton smalcu. Wyroby Zakładów przeznaczone będą nie tylko na zaopatrzenie rynku krajowego (głównie dla Śląska), ale również w poważnym mierze na eksport. Na zdjęciu: fragment nowych Zakładów Mięsnych w Rzeszowie. CAF — fot. Kwiatkowski

Musieliśmy się zatrzymać przy przejeździe kolejowym. Obok i przed nami stało kilka innych samochodów. W pierwszym niewielkim siedzieli czterej dość otyli, poważni panowie, w następnym — dwuosobowym i otwartym — jakaś starsza pani. Potem przysunęła się bezgłośnie i zatrzymała tuż obok nas wielka nubby karawan, czarna limuzyna. Przy kierownicy siedział szofer w czarnym uniformie SS, a w głębi dwaj oficerowie również SS o bardzo błyszczących i zapadłych, wpatrzonych przed siebie oczach. Samochód stanął tak blisko, że mogłem dosięgnąć go ręką.

Dość długo czekaliśmy nadejścia pociągu. Helena siedziała obok mnie milcząca. Limuzyna posunęła się jeszcze bardziej do przodu, tak, że chłodnicą dotykała niemal szlabanu. Doprawdy robiła wrażenie wozu pogrzebowego, w którym transportowano dwóch nieboszczyków. Dopiero mówiliśmy o wojnie — i oto obok nas znalazł się jej symbol: srebrne trumny główki na czapkach, twarze umarłych i ciska, zalatująca już gorzkim zapachem barwinka i zgnilizny.

Pociąg przemknął z hałasem, niby uosobienie życia, tuż przed wozem SS-manów. Był to pociąg pospieszny z wagonami sypialnymi i rzęsiście oświetlonym wozem restauracyjnym. Gdy tylko szlaban uniósł się do góry, czarna limuzyna skończyła przed wszystkimi innymi wozami, niby upiorna torpeda, w ciemność, rzucając przed siebie blade światło, w którym przydrożne drzewa robiły wrażenie szkieletów.

— Ucieknę razem z tobą — szepnęła Helena. — Nie mów o tym! — odpowiedziałem tak wzburzony, że mimo woli powtórzyłem to raz jeszcze. Helena zatrzymała samochód.

— Dlaczego? — zapytała z gniewem. — Czy chcesz znowu mnie samą zostawić?

Jej twarz w niebieskawym świetle była tak blada jak twarze tamtych oficerów — i jak

E.M. REMARQUE
NOC
W LIZBONIE
Tłum. Al. Matuszyn 36)

one robiła wrażenie już napiętnowanej przez śmierć, wiozącej się po świetle tej lipcowej nocy. I nagle zrozumiałem, że najbardziej się obawiałem wybuchu wojny między nami. Gdyby do tego doszło nigdy byśmy się już nie odnaleźli. Nie można bowiem liczyć, nawet przy największej pewności siebie na zachowanie tak wielkiego osobistego szczęścia po niszczącym wszystkim kataklizmie.

— Jeżeli nie przyjechałeś po to, żeby mnie stąd zabrać, to twój przyjazd jest karygodny! Czy nie rozumiesz tego? — mówiła dygocząc z gniewu.

— Owszem, rozumiem — odpowiedziałem.

— Więc dlaczego uchylasz się?

— Nie wiem, co to znaczy.

— Ty również. Po cóżes przyjechać? Nie kłam!

Aby jeszcze raz się pożegnać?

— Nie.

— Więc po co? Popełnić samobójstwo?

Pokręciłem głową. Zrozumiałem nagle, że dla Heleny istniała tylko jedna odpowiedź. Odpowiedź, którą była w stanie przyjąć, gdyby nawet nie odpowiadała prawdzie.

— Żeby cię stąd zabrać — powiedziałem. — Czy tego nie widzisz?

Twarz jej od razu się zmieniła. Gniew znikł. Rozpromieniała się, wypiekniała.

Nowości wydawnicze

Pamiętniki nauczycieli z obozów i więzień hitlerowskich (1939—1945). Czytelnik, Str. 902. Cena 5. — Jest to pokłosie konkursu ogłoszonego w 1959 r. przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Wstrząsający dokument zbrodni hitlerowskich.

Alfred Liebfeld, Kruppowie. Dzieje czterech pokoleń. KiW, Str. 448. Cena 20. — Książka o mawia dzieje imperium przemysłowego stworzonego przez słynną dynastię niemieckich fabrykantów broni — Kruppów, oraz dzieje tej rodziny od 150 lat związanej z losami Niemiec.

Fred J. Cook, Diaganatha. Państwo wojny. Tłum. S. Kerner, W. Knyepel, M. Lidert, KiW, Str. 229. Cena 15. — Książka znanego amerykańskiego dziennikarza i publicysty ujawnia sprzeczności i

wahania w łonie amerykańskiej elity rządzącej, szczególnie w kołach wielkiego kapitału.

Tadeusz Pietrzak. Podziemny front. MON, Str. 234. Cena 15. Jest to pamiętnik dowódcy drugiej kompanii batalionu „Czwartaków”. Autor opowiada o tworzeniu się oddziałów GL na terenie „Lewej Podmiejskiej”, o walkach młodzieży ZWM i akcjach przeprowadzonych w Warszawie.

Adam Kurewski. Lotnictwo polskie w 1939 r. MON, Str. 351. Cena 50. Książka zapoznaje nas z tak mało znaną historią udziału polskich lotników w kampanii wrześniowej.

Filozofia i socjologia XX wieku. WP, Str. 388. Cena 25. Wybór artykułów dających przegląd głównych nurtów i tematów filozofii i socjologii współczesnej.

Zbrodnie okupanta w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 r. MON, Str. 443. Cena 32. Wybór dokumentów Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

I. Kiljańska. Rośliny ozdobne w mieszkaniu i na balkonie. P. Wyd. Rol. i Leśn., Str. 322. Cena 35. Interesująca książka dla wszystkich, którzy kochają kwiaty i chcą je hodować w mieszkaniu.

Angielska komedia restauracji. Oprac. i przeł. G. Sinko. Ossolineum, Str. 556. Cena 28. Trzy komedie angielskie poprzedzone obszernym wstępem, wprowadzającym w sprawy polityczne i kulturalne epoki restauracji angielskiej.

Konstanty Stecki. Tatrzański dzieci. NK, Str. 156. Cena 13. Opowiadania przewodnika po Tatrach.

Lesław M. Bartelski. Wieniec. Czytelnik, Str. 243. Cena 14. Powieść współczesna.

Margita Figuli. Trzy kaskanki. Tłum. A. Sieczkowski. PIW, Str. 191. Cena 10. Poetycka opowieść o miłości.

Piżmowce zatopili kajak

Jeden z mieszkańców Olśzyna przycumował — jak co dzień — swój kajak do brzozy rzeki Łyny, po czym udał się do domu na nocleg. Gdy następnego dnia wczesnym rankiem zjawił się na przystani, zauważył z przerażeniem, że jego własność spoczywa na dnie rzeki.

Po wyciągnięciu kajaka okazało się, że utonięcie nastąpiło wskutek pogryzienia dyktu przez piżmowce, które wykorzystały do tego celu jedną, jedyną noc. (a)

Odpowiedzi redakcji

J. Birmanowie (1560).

W sprawie przedwojennych książeczek oszczędności radzimy zwrócić się bezpośrednio do Ministerstwa Finansów, Warszawa, ul. Świętokrzyska 12.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA MAGAZYNU, wymagane wykształcenie średnie, praktyka w budownictwie, **MURARZY, DEKARZY, PARKIECIARZA, MALARZY, ZDUNA** oraz **PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych** — zatrudni zaraz na dogodnych warunkach Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 3, Kraków, Dobrego Pasterza 118 — dojazd autobusem linii 124 z Nowego Kleparza. K-6804

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych — Kraków 28 — zatrudni natychmiast:

INŻYNIERÓW lub **TECHNIKÓW** ze specjalnością budownictwa przemysłowego względnie metalurgów,
INŻYNIERA lub **TECHNIKA MECHANIKA**,
TECHNIKA KALKULATORA,
EKONOMISTÓW ze znajomością zagadnień planowania i kosztów,
MAGAZYNIERÓW ze znajomością branż i ich właściwości,
ARCHIWISTĘ,
MASZYNISTKĘ kwalifikowaną ze znajomością stenografii,
MURARZY do robót szamotowych,
ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych.

Zgłoszenia w Dziale Kadr KPBP — Kraków 28, Krzesławice. — Dojazd tramwajem linii nr 5 i 15 do bramy Gł. Huty im. Lenina. — Dla murarzy i robotników zakwaterowanie w hotelach własnych KPBP w Krzesławicach zapewnione. K-6723

Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego, Kraków, ul. Rzeźnicza 20, zatrudnią natychmiast:

2 INŻYNIERÓW lub **TECHNIKÓW MECHANIKÓW** z praktyką co najmniej 2-letnią w zakresie remontów maszyn i urządzeń, do Działu Głównego Mechanika,
1 INŻYNIERA na stanowisko kierownika Działu Głównego Mechanika — wymagana praktyka co najmniej 5-letnia na tym stanowisku,
2 INŻYNIERÓW lub **TECHNIKÓW KONSTRUKTORÓW** z praktyką — do biura konstrukcyjnego,
2 TECHNIKÓW ze średnim wykształceniem ekonomicznym, na stanowiska techników normowania,
2 INŻYNIERÓW CHEMIKÓW lub **MAGISTRÓW** z praktyką w przemyśle chemicznym — do działu postępu technicznego i działu technologicznego,
5 ŚLUSARZY MASZYNOWO-NARZĘDZIOWYCH z praktyką co najmniej 2-letnią — do warsztatu mechanicznego.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-6803

4 MURARZY, MISTRZA BUDOWY, 20 ROBOTNIKÓW NIEKwalifikowanych, INŻYNIERA lub **TECHNIKA** na stanowisko kierownika budowy — zatrudni natychmiast „Nowa Technika” — Spółdzielnia Pracy Specjalistycznych Robót Inżynierskich i Wiertniczych — Kraków, ul. Skarbowska 4.

STARSZEGO KSIĘGOWEGO — KOSZTOWCA — zatrudni natychmiast na dobrych warunkach Spółdzielnia Inwalidów — Nowa Huta, os. Teatralne bl. 24. — Warunki płacy i pracy do omówienia. K-6829

Kwalifikowanych DZIEWIARZY z maszynami saneczkowymi nr 8 i 9 — zatrudni natychmiast chałupniczo Spółdzielnia Pracy „Rzemieślnik, Kraków, ul. Zwierzyniecka 29. K-6824

KOMUNIKATY

Inspektorat Powiatowy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Limanowej unieważnia zgubiony blok wniosków — polis nr 192/1-25 na ubezpieczenie posiadaczy rowerów od następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej. K-6827

Unieważnia się pieczętą o brzmieniu: „Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Zakład Handlu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi Dział Transportu — Kraków, ul. Wielicka 61”. K-6821

Praca

PRZYJME drykiera na cały lub na pół etatu — najchętniej umiejscowionego — Oferty 12127 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PRZYJME kwalifikowaną bieliźniarkę do szycia koszul męskich. Oferty 12470 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POMOC domowa — do potrzebna. Warunki dobre. Właściciel: Nowa Huta, Osiedle Kolorowe 15 m. 34, w godz. od 18—20. 12490-g

POTRZEBNA stała pomoc do dwójki dzieci. — Kraków, ul. Miodowa 2 m. 12. 12457-g

POMOC domowa, na stałe — przyjmie zaraz. Właściciel: Kraków, ul. Miodowa 22/2, od godz. 16—18. 12460-g

PANI, do 3-miesięcznego dziecka — potrzebna. — Oferty 12461 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Kupno

WTRYSKARKE stołowa, w dobrym stanie — kupię. Oferty 12465 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH OFERT! — Informacje otrzymasz przesyłając 10 złotych załączkami — Warszawa, Elektoralna 11 „Syrenka”. K-5663

TECHNIK, lat 33, na stanowisku — pozna odpowiednia Panią, ładną, zgrabną, do lat 30. Cel matrymonialny. — Foto-oferty: 12481 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Nauka

UDZIAŁ korepetycji z matematyki, mechaniki, fizyki itp. Oferty 12473 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

„LAMBRETTA” 150 — sprzedam. Kraków, tel. 537-98. 12439-g

SAMOCHÓD „Ifa-8” — sprzedam. Nowa Huta, tel. 417-71, 420-91, godz. 11—19. 12485-g

LORNETKI

oraz używane przyrządy optyczno-miernicze skupuje — naprawia — sprzedaje

Spółdzielnia Inwalidów „TRUB” — Kraków, Pstrowskiego 39.

SPRZEDAŻ LORNETEK RYNEK GŁÓWNY 43. K-6643

WAPNO palone oraz młot — samochodami dostarcza Wapiennik, Kraków, Pijarska 5/8. 12476-g

WFM — sprzedam (3500 zł). Kraków, Józefińska 5 (Pralnia), tel. 577-90. 12414-g

MASZYNE dziewiarską, nową, 5—90 — sprzedam. Kraków, ul. Koletka 8/7. 12421-g

SAMOCHÓD DKW oraz pianino — sprzedam. — Kraków, Żywiecka 22/1. 12424-g

„WARTBURG” rok 1957, garaż z blachy falistej, pilnie sprzedam. Kraków, Bujwida 1/2. 12446-g

WFM 125 „Simson” wiśniowy — sprzedam. Kraków, Kazimierza Wielkiego 103/1. 12430-g

MASZYNA „Singer” — krawiecka, stan bardzo dobry — sprzedam. Kraków, Limanowskiego 9/17 — suterena. 12446-g

„MERCEDES” 200, stan idealny — zaraz sprzedam. Cena 20.000 zł. Plac Ducha — parking, od godz. 16. 12436-g

SAMOCHÓD DKW 700 — na chodzie, 20.000 zł — sprzedam. Pośelska 25 — w podwórku. tel. 200-51. 12445-g

TELEWIZOR „Wawel 2”, nowy — sprzedam lub zamienię na motocykl. — Nowa Huta, Centrum „C”, bl. 11/28. 12475-g

Lokale

POSZUKUJE lokalu na punkt usługowy, w śródmieściu. — Oferty 12472 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią i pojeдинą z przynależnościami — zamienię na 2 pokoje komfortowe (oddzielne wejścia) lub pokój z kuchnią, komfort. Oferty 12408 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ ładną pojeдинą, komfort, dożogostwo — na pokój z kuchnią, Oferty 12410 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania (warunki bardzo dobre) — ewentualnie weźmie w zamian starszą panią na utrzymanie. Oferty 12433 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA, poszukuje pilnie pokoju przy rodzinie. Oferty 12489 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

2 PANIENKI pracujące, inteligentne — pilnie poszukują pokoju sublokatorskiego. — Oferty 12491 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

DWIE absolwentki pilnie poszukują pokoju w Krakowie lub w Nowej Hucie. Oferty 12492 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PILNIE poszukuje pokoju na jeden rok. Czynsz — z góry. — Oferty 12411 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju w Krakowie. Czynsz płatny z góry. Oferty 12493 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią, w Prokocimiu (10 minut od tramwaju) — zamienię na pokój z kuchnią — dzielnicą obojętną. — Oferty 12406 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnie, słoneczne — na pokój kuchnie w Podgórze. Oferty 12486 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

HELENA SERWACKA

Kierownik Oddziału Kadr Szpitala im. G. Narutowicza w Krakowie zmarła dnia 2 sierpnia 1962 r.

W Zmarłej tracimy długoletniego, oddanego pracownika, aktywną działaczkę społeczną i nieodżałowaną koleżankę.

DYREKCJA SZPITALA, P. O. P. PZPR i RADA ZAKŁADOWA

PRACUJĄCA i ucząca się młoda pani — poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty 12438 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZIGNAŁ legawiec. Znalazła przesyłany o odprowadzenie za wynagrodzeniem: Kraków-Bronowice, Cicha 8. 12537-g

ZIĘBA Alicja zgubiła przepustkę tymczasową, wydaną przez Krakowską Fabrykę Kabli. 12535-g

MARCINKIEWICZ Daniel — zam. Skąpa, Powstańców 28, skradziono bilet miesięczny nr 21518 na miesiąc sierpień, wydany przez PKS — Kraków. 12417-g

GALUCHA Zofia, zam. w Pawlikowicach, zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr 483707, wydaną przez PPRN Kraków. 12417-g

KRUCZKOWSKI Bolesław, zam. Kraków, ul. Chopina 12 m. 4, zgubił książeczkę ubezpieczeniową. 12452-g

PAWŁOWSKI Fryderyk Andrzej, zam. Kraków, Limanowskiego 10, zgubił dowód osobisty, wydany przez Komendę MO. 12442-g

MIASTOPROJEKT

KRAKÓW, ul. KRASZEWSKIEGO 36

zawiadamia, że

w związku z okresem urlopowym,

w okresie od 6 do 19 sierpnia br.

praca w Przedsiębiorstwie będzie ograniczona do załatwiania spraw nagłych i niecierpiących zwłoki.

3

Piątek

sierpnia

Nikodema

W przemyśle terenowym wielkie porządki

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Historia z tej ziemi



Niecodzienna — mówią — przygoda spotkała

wczoraj rano pewną znaną krakowską lekarkę. Płacąc złotówki za bilet w tramwaju nr. 8 (wóz motorowy nr 133 A), poprosiła o wydanie jej reszty w monetach 50-groszowej. Konduktorka wybrała jednak ze swego stoliczka najdrobniejszą monetę. Lekarka położyła je więc z powrotem i wzięła jedną z leżących tam 50-groszówek, potrzebną jej do automatu. Tego było za wiele krawkiej konduktorce. Naprzód zwyzywała pasażerkę od chamek i złodziejek, a potem rzuciła się na nią z pięściami. Sprawa oparła się o dyżurnego k. Poczty Gł., gdzie pasażerka udzieliła pomocy, a konduktorkę odebrano natychmiast torbę oraz znaczek, który miała starannie ukryty.

Takie do nieoczekiwane kłopoty mają pasażerowie, a także dyrekcja MPK z pełną temperamencie i pozbawioną kultury obsługą wozów. (mk)

Kiedys, przed kilku laty zakład wyrobów z tworzyw sztucznych w Dębniakach przy ul. Wygranej był starą, ohydnie brudną, niemal walącą się budą. Robotnicy na niemałym trudem wytłaczali na przestarzałych, ręcznych prasach guziki i inne wyroby z mas. Teraz zakład zmienił się nie do poznania. Budynek został kompletnie odremontowany, przybito nowoczesne austriackie i krajowe prasy oraz nowe holenderskie komplety urządzeń do spawania tworzyw. Ludzie pracują lżej, w bez porównania lepszych warunkach. Zakład wyspecjalizował się: robi się tu obecnie wyłącznie wyroby z folii igelitowej — torbki damskie, portmonetki, piórnik i wyroby z twardego polistyrenu i polietylenu — wszelkie pudełka dla przemysłu farmaceutycznego i spożywczego. Produkcję z bakelitu przekazano innemu zakładowi przy ul. Woronicza na Prądniku Czerwonym. Zwiędzamy inne zakłady tego samego przedsiębiorstwa — Krakowskich Zakładów Chemicznych Przemysłu Terenowego. Przy ul. Józefińskiej zostały skupione wyłącznie wyroby gumowe, przy ul. Różanej produkowane systemem termoplastycznym wszelkie rury i węże z tworzyw. Unowocześnienie i specjalizacja postępuje zdecydowanie naprzód. Zresztą nie tylko w obranych przykładowo Krakowskich Zakładach Chemicznych.

W kilkunastu zakładach kilku krakowskich przedsiębiorstw przemysłu terenowego wszędzie kolosalne zmiany. Jedynie podobnie jak przed laty towarzyszy nam w zwiedzaniu ten sam dyrektor Krak. Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państw. Przemysłu Terenowego — mgr Gustaw Trafikowski.

Państwowy przemysł terenowy rozwijał się w przeszłości dość żywiołowo, bez konkretniejszych planów, przeważnie w oparciu o opuszczone lub prywatne małe zakłady produkcyjne. Kilkanaście krakowskich przedsiębiorstw skupiało ponad 100 zakładów, reprezentujących kilka głównych branż przemysłowych, produkujących co najmniej kilkaset poszczególnych asortymentów. W takiej oto strukturze organizacyjno-technicznej i ekonomicznej wyłoniła się potrzeba wielkiego porządkowania gospodarki w państwowym przemyśle terenowym.

Trzeba było opracować wieloletni plan nazwany fachowo planem modernizacji przemysłu terenowego w zakresie koncentracji, typizacji i specjalizacji produkcji oraz komasacji zakładów. Plan obejmuje bieżącą i następną 5-letkę.

Może dziś jeszcze ta ekonomiczna terminologia mówi

niewiele. Ale już za 2—3 lata zmiany w przemyśle terenowym będą bardziej widoczne aniżeli teraz. Przemysł ten będzie stanowił jednolity, uporządkowany, sprawnie działający organizm, pracujący ściśle w powiązaniu z państwowym przemysłem kluczowym. A to odbije się przede wszystkim dodatnio na zaopatrzeniu rynku.

Dyr. Trafikowski mówi o końcowych efektach ekonomicznych wielkiego porządkowania przemysłu terenowego. Mianowicie, że przedsięwzięcia organizacyjno-techniczne winny przynieść lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, zwiększenie wydajności pracy, podniesienie jakości produkcji i obniżenie kosztów własnych produkcji. W całym krakowskim przemyśle terenowym wydajność pracy winna wzrosnąć po realizacji planów porządkowania co najmniej o 100 proc. A cyfra ta przemawia nawet do człowieka pozbawionego wyobraźni.

ZOFIA MALINOWSKA

Doskonale rozwija się honorowe krwiodawstwo na terenie wsi

Nigdy nie przypuszczaliśmy, że tak pięknie rozwinię się na wsi akcja honorowego dawstwa krwi, prowadzona przez PCK. Oto ostatnio w Jazowsku pow. Nowy Sącz 40 mieszkańców tej wsi już po raz trzeci w tym roku oddało honorowo krew na potrzeby lecznictwa. Jesienią zadeklarowano chęć czwartego z kolei krwiodawstwa. Jest to niewątpliwie duża zasługa kierownika miejscowego ośrodka zdrowia dr K. Kopczaka. Podobnie przebiega akcja w Lipnicy pow. Nowy Sącz, w Ochotnicy Dolnej i Lipnicy W. pow. Nowy Targ, w Białym Dunaju i Chyżnem. W roku ubiegłym ponad 20 wsi z terenu woj. krakowskiego uczestniczyły w akcji honorowego krwiodawstwa. Wszędzie tam, gdzie lekarze miejscowych ośrodków zdro-

wia rozwijają akcję uświadamiającą, bez trudu potrafią znaleźć kandydatów. Największe nasilenie tej akcji spodziewane jest na jesieni. Ale już obecnie krakowska wieś w ponad 50 proc. zasila honorowe krwiodawstwo.

Teatry

MODRZEJEWSKIEJ — godz. 19.15 „Szczęście Frania”. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Babette idzie na wojnę” (fr.). SZTUKA 15.30, 18, 20.30 „Francuzka i młodość” (fr.). UCIECHA 17.30, 20.15 „Rio Bravo” (USA). WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Najemny morderca” (wł.). WANDA, MIKRO ZWIĄZKOWIEC, DOM ŻOLNIERZA — nieczynne. WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Młodość i gniew” (ang.). CASSINO (Błoty pod Leninem) o zbrodni „Rewia snów” (austr.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Dama kameliowa” (USA). KRAKUS (Krasiańskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Atrykańska królowa” (USA). MŁ. GWARDA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Sekretny Rejkomu” (radz.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.30, 18, 20.30 „Zebro Adama” (USA). MELODIA (Zwierzyńca 1) 15.45, 18, 20.15 „Dwa panowie N” (pol.). KLEPARZ (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Biedni ale piękni” (wł.). WISŁA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Człowiek z blizną” (wł.). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Tajemniczy rewolwer” (ang.). MINIATURA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci; 16 Aktualności; 17, 19 „W obronie mojej młodości” (fr.). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) o zbrodni „Pella” (pol.). CHEMIK (Borek Fał.) 19 „Dwa panowie N” (pol.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Dziwoty krag” (jugosl.). TEŻA (Praska 52) 19.30 „Champion” (USA). ZUCH (Krowderska 8) 15, 17, 19 „Wesoła orkiestra” (ang.).

KINA W NOWEJ HUCIE ŚWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15 „Traper z Kentucky” (USA). M. SALA 17, 19 „Rozkaz zabici” (ang.). ŚWIT 15.45, 18, 20.15 „Ej cetera” pana pułkownika” (wł.). M. SALA 17, 19 „Skok o świecie” (radz.). SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Kobieta w szlafroku” (ang.). BALLADY — nieczynne.

Telewizja

NA PIĄTEK Godz. 17.30 „Podwodne przygody” film austr. 18 Progr.



Na włosnę odnowiono słupy sygnalizacji świetlnej przy Głównej Poczcie. Równocześnie zdjęto drogowskazy i zapomniano o nich. Pozostał pusty słup, znakomicie dezorientujący przyjeżdżających do śródmieścia. Fot. J. Zarzecki

800 żarówek rozbijają co miesiąc krakowscy chuligani

Brząk tłuczonego szkła, ciemności zalegają ulicę i kryją sprawcę rozbicia żarówki w lampie ulicznej. Po pewnym czasie przyjeżdża Pogotowie Oświetlenia Ulicznego i wkręca nową setkę, 3-setkę, 5-setkę.

W ciągu miesiąca na terenie Krakowa rozbitych zostaje przeciętnie ok. 800 żarówek elektrycznych i świetlówek. Koszt tej chuligańskiej zabawy wynosi mniej więcej 18 tys. zł, biorąc pod uwagę, że świetlówka kosztuje 30 zł, 500-setka 28,62, 3-setka 22,86, a setka — 8,64 zł.

Gdzie najwięcej żarówek ginie z rąk chuliganów? Na terenie Starego Miasta — na Plantach, w Podgórzu przy ul. Podgórskiej, a w Nowej Hu-

cie niesławny prym wiedzie Osiedle Szkolne. Prawdziwym utrapieniem brygad Pogotowie Oświetlenia jest ul. Sułkiewicza, przecznica Diełtowskiej. Ogólnie rzecz biorąc najbardziej poszkodowane są ulice rzadko odwiedzane przez MO.

Praca Pogotowia zorganizowana jest w ten sposób, że w wypadku wygaśnięcia jakiegokolwiek większego odcinka ulicznego interweniuje ono natychmiast. W wypadku pojedynczych uszkodzeń istnieje harmonogram tak zestawiony, aby w ciągu tygodnia całe miasto zostało sprawdzone pod względem oświetlenia. W godzinach od 14-tej do 22-giej krążą ulicami wozy, a pracownicy zakładają nowe żarówki. (mk)

Co dzień niesie?

Książki za dewizy

W księgarni przy Rynku Gł. 30, która prowadzi wysyłkę zakupionych książek za granicę, klienci najbardziej pytają o albumy. Teraz jest i cieszy się największym „eksportowym” powodzeniem album „K. Sayssse-Tobicyzka pl.: „Kraków” z dużą ilością ilustracji i tekstem w języku angielskim. Często odje-

dżają za granicę także drogie przewodniki „Poland”, napisane w języku angielskim lub niemieckim. Nie ma natomiast upragnionego „Pocztu królów polskich”.

Z literatury dużym powodzeniem cieszą się: Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, z literatury współczesnej przede wszystkim książki Brezy, Andrejewskiego, Brandysa.

Także cudzoziemcy często dokonują zakupów. Chcą kupować dostojnie wszystko: od językoznawstwa po książki kucharskie, mające dobrą sławę na świecie. Cudzoziemcy ci czasem mają złote polskie, a czasem chcą płacić dewizami — co jak wiadomo — jest niemożliwe.

Na marginesie tej sprawy: czy Pekao nie mogłoby przyjmując dewizy, wydawać w zamian bonusy upoważniające do zakupów książek w polskich księgarniach? Bo przecież książka polska to chyba lepsza reklama i interes dla kraju niż nabycie ładniejszej czy brzydszej „pamiątki”. (bz)

Jak dotychczas starania bez rezultatu

W ostatnim czasie Kraków doczekał się dwóch niezwykle potrzebnych warsztatów dla majsterkowiczów pn. „Zrób sam”. Spółdzielnia Pracy „Waga” otworzyła we własnym pomieszczeniu przy ul. Armii Ludowej 5, zakład ślusarski; to samo uczyniła Spółdzielnia Pracy „Radość” w wygospodarowanym lokalu przy ul. Grodzkiej 62. Obecnie pełna inicjatywy w tym zakresie spółdzielczość pracy usiłuje otworzyć trzeci zakład dla majsterkowiczów — tym razem naprawy sprzętu wędkarskiego. W realizacji tych zamiarów stanął jednak na przeszkodzie brak przydziału na lokal przy ul. Lelewela 7, nawiasem mówiąc opuszczony już dość dawno przez biuro meldunkowe. Spółdzielnia zwracała się w tej sprawie kilkakrotnie do Wydz. Kwaterunkowego Prezydium DRN Zwierzyniec, jednakże bez rezultatu. (m)

Uwaga Czytelnicy!

Od soboty dn. 4 sierpnia wznowiamy — po okresie urlopowym — dyżur radcy prawnego „Echa Krakowa” (porady i informacje prawne dla Czytelników). Następnego dyżuru — w każdą sobotę w godz. 13—15 w lokalu Redakcji (ul. Wiślna 2 pok. 29).

Uparta mankownicza upozorowała włamanie

Patrol MO, który w nocy z 5/6 marca br. stwierdził włamanie do kiosku spożywczego MHD w Kobierzynie przy ul. Babińskiego, nie musiał długo szukać sprawcy. Władymierzem okazała się... sprzedawczyni z kiosku, 38-letnia Zofia Łuzarowska (zam. Kobierzyn 9). Jak należy się domyślać, spowodowała ona w kiosku tym manko, przywłaszczając sobie towary i pieniądze na kwotę ok. 44.000 zł — na szkodę MHD. Aby uniknąć odpowiedzialności usiłowała upozorować włamanie; wyważyła kłódkę z okiennicy, rozbijała szyby, rozrzucała towary po podłodze...

Milicja bardzo szybko poznała się na oszustwie. Zofia Łuzarow-

ska postawiona przed Sądem w charakterze oskarżonej za przywłaszczenie sobie mienia społecznego — doczekała się w Sądzie Powiatowym dla m. Krakowa surowego wyroku skazującego: 4 lata więzienia i 45.000 zł grzywny.

Nadmienić warto, iż Z. Łuzarowska była już poprzednio uprzedzonym „mankowniczą”. Gdy pracowała przedtem w kiosku PSS miała w ciągu zaledwie sześciu miesięcy czterokrotnie wykazane niedobory na kwotę ok. 20.000 zł. Niestety, dyrekcja PSS poprzestała wtedy tylko na zwolnieniu dyscyplinarnym, nie wszczynając wobec winnej odpowiednich kroków prawnych.

czyzn: Skawińska 8, dla kobiet Wola Justowska.

POGOT. MO tel. 0-7, STRAZ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dla PODGORZA tel. 225-55, N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAZ POŻ. tel. 433-33, PUNKTY INFORMACJI O USŁUGACH tel. 0-11; N. HUTA: tel. 419-16.

Apteki

Floriańska 15, Łobzowska 20, Waryńskiego 24, Konopnickiej 3, Al. 29 Listopada 17, pl. Bohaterów Getta 18, Dzierżyńskiego 36 b, N. HUTA: Os. Wandy 23.

R O Z N E

OGROD BOTANICZNY otwarty od godz. 8—19, OGROD ZOOLOGICZNY od 9—19, REPREZENTACYJNY CYRK RADZIECKI — Małe Błonia, godz. 19.

Radio

NA PIĄTEK

Godz. 17.00 „Piękne głosy”. 17.25 Aud. dla młodzieży. 17.45 Dziennik krak. 17.55 Z opery „Porgy and Bess” Gershwin. 18.30 Wiadomości. 18.35 Z cyklu: „Sekamie otwórz się”. — 19.05 Muzyka i aktualności. — 19.30 Koncert symfon. 20.10 Dyskusja literacka. 21.20 Z kraju i ze świata. 21.47 Wiadomości sportowe. 21.50 Transkrypcje ork. polskich piosenek. 22.05 Festiwal słuchowski „714 wzywa pomocy” — słuch. wg pow. J. Castle i A. Hanley’a. 23.05 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA SOBOTE

Godz. 6.30 Dziennik. 6.43 Prognoza pogody. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 Koncert dla wczasowiczów. 8.30 Wiadomości. 8.35 Rozmowy prawne. 8.45 Koncert. 9.25 „Le-karz radzi”. 9.40 Mozaika melodii. 10.30 Ludzie naszej partii. 11.00 Współczesna muzyka polska. 11.35 Melodie operetkowe. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.30 Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45 Rozrywkowy koncert. 14.00 Koncert zyczeń. 14.45 „Z notatnika reportera”. 15.00 „Zapomniane zwycięstwo” rec. 15.10 Śpiewa Frank Sinatra. 15.15 Aud. dla wsi. 15.30 Aud. dla dzieci — „Słowik” wg Andersena. 16.00 Wiadomości.

Duży sukces polskich zapaśników

W HELSINKACH zakończony został wczoraj festiwalowy turniej zapaśniczy w stylu klasycznym. Polacy zdobyli ostatecznie trzy medale — jeden srebrny i dwa brązowe.

Z naszych reprezentantów medali nie zdobył jedynie Trojan w wadze półśredniej, zajmując ostatecznie czwarte miejsce. Największy sukces odniósł z naszych zawodników Korzeń w wadze koguciej. W ostatniej swej walce spotkał się on z mistrzem olimpijskim Węgrem Vargą i przegrał tylko nieznacznie na punkty. Korzeń zajął ostatecznie drugie miejsce i zdobył srebrny medal. Brązowe medale wywalczyli: Adamaszek w wadze lekkiej oraz Smoliński w wadze średniej. W ostatnich walkach Smoliński przegrał na punkty z Finem Korhonenem.

Ze względu na zmęczenie, które daje się we znaki naszym zapaśnikom po turnieju w stylu klasycznym, kierownictwo ekipy polskiej postanowiło zrezygnować z projektowanego dodatkowego ich zgłoszenia do turnieju w stylu wolnym.

W czwartek rozpoczął się także turniej w tenisie stołowym. W pierwszym dniu reprezentanci Polski — Bożoń i Adamek występowali tylko w grze podwójnej.

Wędrownie piłki

PIŁKARZE krajów zachodnioeuropejskich mają obecnie wakacje. Ożywioną działalność przejawiają natomiast menażerowie. Prowadzone są rozmowy zaangażowania zagranicznych piłkarzy i trenerów.

Prasa londyńska donosiła, że klub angielski Arsenal ma zamiar zaangażować znanego trenera zachodniemieckiego, Seppa Herbergera. Inne dzienniki podały, że znakomity piłkarz angielski Stanley Matthews ma zamiar wyjechać do Japonii i trenować reprezentację tego kraju. Mówi się także, że Fernando Moriera ma objąć funkcję trenera reprezentacji Portugali. Kierownictwo angielskiego klubu piłkarskiego Leeds United podało także do wiadomości, że zakończone zostały rozmowy w sprawie przejścia do tego klubu Walijczyka Johna Charlesa, który grał dotychczas we włoskiej drużynie Juventus.

W pierwszym spotkaniu pokonali oni parę Mongolską Tombun i Amersan — 3:0. W drugim meczu trafili na silną mistrzowską parę młodzieżową Węgier Rotzsas i Fahas. Polacy stawiali swym przeciwnikom zacięty opór, ale przegrali 1:3.

Lekkoatleci Polski odlecieli do Londynu

WCZORAJ w godzinach popołudniowych odleciała do Londynu reprezentacja lekkoatletyczna Polski na mecz z Wielką Brytanią. Ekipa polska opuściła Warszawę w zapowiadzonym składzie. Naszą drużynę reprezentacyjną uzupełniają tylko: Ciepiła, Piątkowski, Sidło oraz Baran, którzy z Helsinek przyjadą wprost do Londynu.

Polskie Radio nada z londyńskiego meczu bezpośrednią transmisję w obydwie dni zawodów w godzinach od 17 do 18 w programie I.

Słowiński wygrywa VI etap wyścigu dookoła Jugosławii

BELGRAD. VI etap kolarskiego wyścigu dookoła Jugosławii prowadzący z Belgradu do Sips zakończył się zwycięstwem reprezentanta Polski — Słowińskiego, który trasę długości 100 km przejechał w czasie 2:11,54 godz. Wyprzedził on na mecie o 13 sek. Włocha Santiniego. W klasyfikacji indywidualnej prowadził nadal Skerl (Jugosławia). Polak Słowiński znajduje się na 5 miejscu mając czas o niecałe 2 minuty gorszy od lidera. W klasyfikacji zespołowej na pierwszym miejscu znajduje się zespół Jugosławii przed Węgrami i Polską. (Dla statystyków podajemy, że zwycięzcą V etapu został Węgier Megyerdi.).

* WIEDEN. Piłkarze pierwszoligowego zespołu Lask przegrali w międzynarodowym meczu z Dynamo Zagrzeb 0:3. KIJÓW. W międzynarodowym

wym spotkaniu piłkarskim miejscowy drugoligowy zespół Arsenal wygrał ze szwedzką drużyną Satus 6:0.

SOPOT. W drugim dniu rozgrywanych tu tenisowych wyłoniono ćwierćfinalistów w grze pojedynczej chłopców i dziewcząt. Z zawodników naszego okręgu do ćwierćfinału zakwalifikowali się: Bullńska, Biatek, Niziołek (wszyscy Chełmek) oraz Kubaty (Nadwiślan).

Reprezentacja Polski w piłce ręcznej wyjeżdża na tournée do Związku Radzieckiego

PO KRÓTKIM, dwudniowym zgrupowaniu, które rozpoczyna się w poniedziałek w Warszawie, reprezentacja Polski w piłce ręcznej kobiet i mężczyzn wyjeżdża na 10-dniowe tournée do Związku Radzieckiego. Pierwsze mecze rozegrają nasze zespoły w Kijowie z reprezentacjami ZSRR. W ekipie polskiej, której towarzyszą dwajscy trenerzy mgr T. Breguła (drużyna męska) i mgr E. Surdyka (drużyna kobiece) znajdują się trzy zawodniczki Cracovii — Szwabowska, Toboła oraz Góralczyk.

ecno SPORTOWE

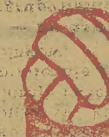
Rajdowcy wystartowali

WCZORAJ nastąpił start do samochodowego Rajdu Polski. W czasie nocnych godzin uczestnicy pokonali część trasy wschodniej a dziś po 90-minutowym odpoczynku wystartowali na trasę zachodnią w kierunku Katowic, Opola i Wrocławia. W Krakowie zawodnicy spodziewani są w sobotę około godz. 16.30. W niedzielę na lotnisku w Rakowicach odbędzie się w ramach Rajdu wyścig płaski.

Co słysząc u naszych drugoligowców?

PO LIPCOWYM odpoczynku piłkarze rozpoczynają w tym miesiącu ligowe boje. Ekstraklasa rusza już 12, a drugi front 19 sierpnia br. Reportaż o pierwszoligowych piłkarzach Wisły, przebywających na zgrupowaniu w Kobyle-Gródku, zamieścimy po powrocie naszego specjalnego wysłannika — dziś kilka informacji o naszych drugoligowcach.

TRENER DZIWIŚ WYCISKA SIÓDME POTY ZE SWYCH PODOPIECZNYCH



Po wielu perypetiach użyskaliśmy telefoniczne połączenie z Węgierską Górka, gdzie na zgrupowaniu od 23 lipca przebywają piłkarze Cracovii. W słuchawce słyszemy głos trenera Dziwiśa.

Mówi „ECHO” dzień dobry. Chcemy dowiedzieć się, jak przebiega przygotowanie do rozgrywek?

— Pracujemy tutaj bardzo ciężko. Jestem pełen podziwu dla piłkarzy, którzy mimo porządnego jorci ćwiczeń nie bumelują lecz sumiennie przykładają się do treningów.

— Ile zawodników przebywa na zgrupowaniu?

— 26.

— Ma Pan więc pełne dwie drużyny.

— Tak. Są m. in. bramkarze: Stroniarz, Michno, Tabor; obroń-

cy: Durniak, Rewlak, Konopelski, Barczyk; pomocnicy: Szymczyk (bo na tej pozycji będzie chyba grał w tym roku), Jarczyk, Malarsz, Budaj; napastnicy: Hausner, Zuśka, Pukała, Ziabka, Antczak. Brak natomiast Kowalka i Mikolajczyka przebywających na leczeniu w Ciechocinku, Fraska, który jako student AGH odbywa praktykę zawodową oraz Marciniaka.

— Słyszalem, że próbujecie różnych zestawień drużyny. Czy zdecydowałby Pan uchylić rąbka tajemnicy?

— Panie redaktorze, tutaj tajemnic nie ma żadnych. Mam pewne koncepcje, ale nie są one jeszcze przypieczętowane w realne kształty. Dlatego nie chciałbym o nich przedwcześnie mówić. W każdym razie nie sugeruję się nazwiskami. W pierwszej drużynie zagrają ci, którzy są aktualnie w najlepszej formie i należycie będą realizować założenia taktyczne.

— Czy grałbyście jakieś sparringi?

— Owszem. Wygraliśmy z Ketami 2:1, a nasza rezerwa pokonała zespół Węgierskiej Górki 4:1. Sparrowaliśmy również z Bałtykiem Gdynia. Pierwsza połowa meczu mimo wyraźnej naszej przewagi zakończyła się tylko wynikiem remisowym 1:1, w drugiej przeprowadziliśmy eksperymentalne zmiany, nie uważając specjalnie na wynik. Wygrał Bałtyk 3:2.

— Warunki pobytu?

— Zaskakująco w budynku szkolnym nienadzwyczajnie, ale korzystając z pięknej pogody przebywamy dużo na powietrzu. Wyżywienie — znośne.

— Kiedy wracacie?

— 10 sierpnia.

— Dziękuję i do zobaczenia.

"GARBARZE" W NOWYM TARGU

O dwa dni później niż Cracovia powrócą piłkarze Garbarni, przebywający od 30 lipca na zgrupowaniu w Nowym Targu. Chcąc się dowiedzieć jakichś szczegółów z przygotowań do sezonu niedługo o połączenie z Hotelem Miejskim, w którym zatrzymali się „garbarze”. Krótka chwila oczekiwania i głos w słuchawce:

— Tu, Rejchel, słucham...

— O, świetnie. Może tym razem darujemy sobie rozmowę z kierownikiem czy trenerem, a na temat zgrupowania pomówimy z Panem, jako doświadczonym piłkarzem.

— Nie wiem czy potrafię wywiązać się z zadania. Na pewno Czytelnicy „Echa” są ciekawi, kto znajduje się na zgrupowaniu. Otóż są między innymi bramkarze: Holiat, Koźmin; obrońcy: Konopka, Bienieć, Tynor, ja oraz junior Kowalczyk; pomocnicy: Kurek i Kucharczyk; napastnicy:

Miceusz, Karpel, Pietruszka, Bąk, Osterczył, Gadoch. Ogółem w zgrupowaniu bierze udział 19 piłkarzy. W dniu dzisiejszym spodziewamy się Kierdaja, Browarskiego i Jasiówki. Przyjeżdża również Feluś, który będzie sprawował funkcję drugiego trenera.

— Czy z losowania ligowych spotkań jesteście zadowoleni?

— Raczej tak. W pierwszej rundzie mamy 8 meczów na obcych boiskach, a 7 u siebie, w drugiej na odwrot. Uważam to za korzystny objaw, gdyż można lepiej finiszować. Jeśli chodzi o pierwszy mecz z Cracovią, niewątpliwie bardzo atrakcyjny, to wolelibyśmy aby odbył się na naszym stadionie. Takie spotkanie podkreślałoby wyjątkowość klubową, z którą przecież nie jest najlepiej. Małe „derby” gwarantują komplet widzów. Rewanż z białoczerwonymi gramy dopiero w marcu a wtedy trudno liczyć na dużą frekwencję. Oj, przepraszam, lecz już mnie uśpaja, gdyż w tej chwili trener Finek dokonuje podsumowania całodziennych zajęć. Do widzenia.

— Do widzenia, dziękujemy.

DOBRE WYNIKI PIŁKARZY WAWELU W SPARINGOWYCH MECZACH

Drużyna Wawelu zaszła się w pięknych okolicach Puław, gdzie przebywa na zgrupowaniu od 23 lipca, trenując pod kierunkiem trenera kpt. Dwernickiego.

Tym razem darowaliśmy sobie połączenie telefoniczne, gdyż z wizytacji zgrupowania powrócił właśnie sekretarz klubu ppłk mgr M. Więcek, który podzielił się swymi wrażeniami.

— Piłkarze mają na Lubelszczyźnie świetne warunki treningowe. Okolica przepiękna, dużo zieleni, wspaniałe lasy. Ideal-

ne miejsce na zgrupowanie sportowe. Toteż nie dziwnego, że oprócz naszej drużyny przebywa w Puławach gdańska Lechia a ostatnio zjechał Ruch ze swym trenerem Tatrlem.

— Jak długo wawelskie piłkarze są już na zgrupowaniu?

— Od 23 lipca a powrócą 8 sierpnia. W drodze do Puław zawodnicy rozegrali w Biłgoraju mecz z tamtejszą trzecioligową Ładą, wygrywając 2:1. Bramki zdobyli: Czernecki i Warmus. Podczas zgrupowania grali z Wisłą Puławą (także III liga), wygrywając 7:1. Łupem bramkowym podzielił się: Kalicki, Dzierżak, Zapalski, Danielewski, Czernecki, Muc, Jagiełczuk. Sparrowaliśmy również z Lechią Gdańsk, która wystąpiła bez Korynta i Lency. Wygrał Wawel 4:0, przy czym bramki zdobyli: Muc, Czernecki, Dzierżak, Danielewski. Przypuszczam, że w najbliższym czasie piłkarze spotkają się z Ruchem a w drodze powrotnej zatrzymają się w Radomiu, gdzie rozegrają mecz z tamtejszą Bronią.

— Ile zawodników objętych zostało zgrupowaniem?

— 18, a to: bramkarze: Cygan, Święch; obrońcy: Słysz, B. Wójcik, Kaszuba, Kołodziejczyk, Gryboś, Zając; pomocnicy: Warmus, Danielewski; napastnicy: Dzierżak, Zapalski, Czernecki, Kalicki, Gołda, Muc, Kowalczyk, Jagiełczuk.

— Pierwszy mecz mistrzowski gracie ze Slavią a następnie wyjeżdżacie na spotkanie z beniaminkiem drugiej ligi. Czy z takiego losowania jesteście zadowoleni?

— Tak. Na ogół drużyny, które co dopiero uzyskiwały awans są wyłączone eliminacyjnymi spotkaniami i pierwsze mecze grają słabiej. Liczymy na punkty. Chcielibyśmy także aby awans do II ligi przypadł w udziale Hutnikowi. Mieliśmy wówczas w Krakowie podwójne, małe „derby” w wydaniu: Cracovia, Garbarni, Hutnika i naszym. Na zakończenie warto dodać, że 7 października czeka nas wyjazd do Berlina, gdzie zaproszeni zostaliśmy na 3 mecze towarzyskie z tamtejszymi drugoligowymi zespołami. W tym czasie wypadają nam ligowe spotkania z Cracovią. Oczywiście wyjazd do Berlina do skutku wówczas, o ile uzyskamy zgodę na przełożenie mistrzowskiego meczu.

Rozmowy przeprowadził: ANTONI ŚLUSARCZYK



Szklanka oranżady za zwycięstwo. Prezentujemy najlepszemu w klasyfikacji indywidualnej uczestnika XX Międzynarodowego Rajdu Tatrzńskiego — Jacka Harisa (Wielka Brytania). Z prawej menażer zespołu brytyjskiego — Jack Sutton.

Fot. CAF

NA TATRZAŃSKICH szlakach uciekł warkot motorów, na których czołowi zawodnicy Czechosłowacji, Austrii, Anglii, NRD, NRF, Związku Radzieckiego, Szwecji i Polski walczyli o trofea XX Międzynarodowego Rajdu Tatrzńskiego. Echa rajdu nie uciekły jednak z chwilą gdy uczestnicy rozjechali się do domów. Zawodnicy wspólnie z menażerami swych zespołów zaczęli analizować przyczyny sukcesów bądź niepowodzeń.

Już przed rozpoczęciem XX MRT w gromie fachowców i kibiców toczyły się ożywione dyskusje na temat sprawności i wytrzymałości poszczególnych typów motocykli. Dużo „szumu” wywołała zapowiedź, że polska ekipa narodowa walczyła o główne trofea imprezy — „Wielką Nagrodę Tatr” — pojeździe wyłącznie na maszynach krajowej produkcji. Wielu twierdziło z całą stanowczością, że motocykle krajowe nie wytrzymają trudów rajdu. A co dopiero mówić o szansach ich w walce o „Wielką Nagrodę Tatr”, gdy przeciwnicy pojadą na cieszących się wielką sławą czechosłowackich — Javach i CZ-kach,

angielskich BSA-ach i Royal-Enfieldach, szwedzkich Husquarnach, czy wręcz nie niemieckich MZ-ach i radzieckich IZ-ach.

A tymczasem. Skazane z góry na niepowodzenie polskie motocykle nie tylko, że wytrzymały ciężką próbę terenową, ale prowadzone przez robiących z roku na rok postępy polskich zawodników, zajęły pierwsze miejsce w klasyfikacji narodowej.

Polakom udało się —

zespół angielski był jeszcze w komplecie Polacy nie mieli żadnego głównego punktu karnego, a reprezentant Anglii Brittain zarobił ich 3. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że w pobytym polu zostawiliśmy doskonałe zespoły Czechosłowacji i Szwecji. Dojechali oni do mety w pełnych składach w pełnej formie, a szczęście Polaków jest tylko jakimś szukaniem „dziury w całym”.

O tym, iż Polacy pojechali doskonale i

swych wyrobów i podniesienia watorów produkcyjnych motocykli.

Dowodem troski wytwórni motocykli był fakt bogatej reklamy poszczególnych motocykli, a także liczne grono konstruktorów, mechaników i dyrektorów tych fabryk. Zjawili się oni pod Giewontem nie tylko by podziwiać widoki gór, ale by obserwować pracę, zalety i wady desygnowanych na rajd motocykli. Obecny był na rajdzie m. in. dyrektor szwedzkiej fabryki motocykli „Junak” — inż. Fortuński, który niezmordowanie krążył po całej trasie udzielając swym reprezentantom (drużyna „Junaka” startowała w konkurencji o nagrodę klubową im. Z. Sokołowskiego) fachowych rad.

Rajd — impreza wyczynowa — dał wiele materiału do wykorzystania konstruktorom i producentom. Miejmy nadzieję, że znajdzie to odzwierciedlenie na krajowym rynku w postaci coraz lepszych i ładniejszych typów polskich motocykli.

J. LANGIER

Gdy na tatrzańskich szlakach uciekł warkot motorów

stwierdzali po zakończeniu imprezy ci, którzy przed jej rozpoczęciem nie dawali naszym zawodnikom żadnych szans w walce o czołowe lokaty. Motywowali swe wywody tym, iż dwóm Anglikom zdefektowały motocykle.

Trzeba przyznać iż klasą jazdy nasi reprezentanci ustępują Anglikom. Polacy jeżdżą bardziej brawurowo, czasami „był na siłę”, podczas gdy „wyspiarze” demonstrowują prawdziwy balet na motocyklach. Ale to, że Anglikom defektowały motocykle w niczym nie umniejsza sukcesu Polaków. Przeciwnie, gdy

mieli świetnie przygotowane motocykle niech świadczy wypowiedź menażera zespołu brytyjskiego — Jacka Suttona, który po zakończeniu Rajdu powiedział: „Liczyłem, że walka o pierwszeństwo toczyć się będzie między nami i Czechosłowakami. Znalłem waszych motorowców, ale nie spodziewałem się, iż zrobili tak znaczne postępy. Poza tym macie świetne motocykle”.

A właśnie — motocykle. Nasz przemyślny motocyklowy wobec coraz bardziej nasycanego się rynku zmuszony został do zainteresowania się reklamą

Na torze w Nowej Hucie

ZUZŁOWCY

Wandy rozegrają w najbliższą niedzielę na torze w Nowej Hucie spotkanie o mistrzostwo II ligi ze Śląskiem Świętochłowice. Drużyna Śląska, która jest aktualnym liderem II ligi przyjeżdża do Krakowa w najsłabszym składzie z Pawłem Waloszkem na czele. W zespole gospodarzy jak zwykle wystąpią: Jaroszewicz, Chwilczyński, Korus, Tomczyszyn, Siach, oraz Z. Fijałkowski. Początek o godz. 18.

